

Paweł Rabczyński

Kościół Jezusa Chrystusa: szkic do eklezjologii Benedykta XVI

Forum Teologiczne 16, 153-163

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Rabczyński

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSYSTUSA. SZKIC DO EKLEZJOLOGII BENEDYKTA XVI

Streszczenie. Kościół w nauczaniu papieża Benedykta XVI jest rzeczywistością dynamiczną, skoncentrowaną na Osobie Jezusa Chrystusa – założyciela, nieustannie ożywianą przez Ducha Świętego, który uzdalnia wierzących do dawania świadectwa. Dzięki wspólnocie eklezjalnej Chrystus jest wciąż głoszony i uobecniany. Moc Ducha Świętego sprawia, że Kościół Chrystusowy żyje, rośnie i rozwija się we wspólnotach uczniów i w świecie.

Chrystus w swoim Kościele nadal wędruje przez dzieje. Jest to możliwe dzięki określonej strukturze: apostołskiej Tradycji i sukcesji. Jako „nowa rodzina Boża” głosi Ewangelię, proklamuje nadejście Królestwa Bożego, czyni uczniami Chrystusa, leczyci na ciele i na duszy, a także podejmuje konkretną posługę miłości – *caritas*. Daje tym samym świadectwo trynitarniej miłości Boga i staje się przez to wiarygodnym tradentem zbawienia.

Słowa kluczowe: Kościół, geneza Kościoła, Tradycja apostołska, sukcesja apostołska, misja Kościoła.

Wprowadzenie

Podczas uroczystej Mszy św. sprawowanej na rozpoczęcie pontyfikatu, 24 kwietnia 2005 r., na placu św. Piotra w Rzymie, Benedykt XVI wypowiedział znamienne zdanie: „Kościół jest żywy – jest żywy, bo żywy jest Chrystus, bo On naprawdę zmartwychwstał”¹. Przywołane słowa stanowią doskonałą ilustrację eklezjologii prezentowanej przez papieża. W jej centrum znajduje się Zmartwychwstały Pan – Fundator Kościoła².

Nieprzypadkowo, w ostatnim swym przemówieniu do duchowieństwa diecezji rzymskiej, 14 lutego 2013 r., Benedykt XVI, mówiąc o czterech wielkich

Adres/Address/Anschrift: ks. dr Paweł Rabczyński, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej *Hosianum* w Olsztynie, e-mail: rabczynski@o2.pl

¹ Benedykt XVI, *Homilia na Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu „Wysłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Pana”* (24 IV 2005), *OsRomPol* 2005, nr 6, s. 10.

² J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 2, Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 257–294.

tematach podjętych przez II Sobór Watykański, zaakcentował kwestię Kościoła, Jego tożsamości i samorozumienia. Soborowa koncepcja Kościoła, której składową stanowią dwie idee: Mistycznego Ciała Chrystusa oraz Ludu Bożego, w swej istocie sprowadza się do eklezjologii *communio*. Jej podstawą jest wspólnota osób, w której fundamentalne „Ja” Chrystusa łączy się z „my” wierzących. Papież podkreśla, że Kościół jest komunią w różnych wymiarach: z Bogiem w Trójcy Świętej, który sam jest komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego, sakramentalną, komunią, która konkretyzuje się w episkopacie i w życiu codziennym. Bez wspólnoty z Chrystusem nie ma Kościoła – podsumowuje Benedykt XVI³.

Powyższe wypowiedzi papieskie tworzą swoistą kłamrę spinającą myśl eklezjologiczną Benedykta XVI, papieża, który z całą mocą zabiegał o prawidłowe odczytanie wszystkich dokumentów Vaticanum II i pełną recepcję jego nauczania. A wszystko po to, „aby prawdziwy Sobór, ze swoją mocą Ducha Świętego, się urzeczywistniał i by prawdziwie odnowił się Kościół”⁴.

Niniejsze opracowanie nie jest w zamyśle autora całościowym przedstawieniem obrazu Kościoła w nauczaniu papieża Benedykta XVI. Stanowi jedynie szkic do jego eklezjologii i może być przyczynkiem do pełniejszego studium.

1. Geneza Kościoła

Początków Kościoła upatruje Benedykt XVI w działalności Jezusa, polegającej na gromadzeniu wokół siebie uczniów. W ten sposób, stwierdza papież, powstaje „nowa rodzina Boża” – „my”, którego podstawą nie jest już pochodzenie, przynależność do konkretnego narodu, lecz komunია ze Zbawicielem⁵. Nie znaczy to jednak, że kształtująca się „nowa rodzina Boża” (Kościół) zastępuje, przekreśla, czy też unieważnia starą – Izrael. Benedykt XVI podkreśla ciągłość ekonomii zbawienia, co bardzo wyraźnie widać w symbolicznej czynności ustanowienia Dwunastu (zob. Mk 3,13-19; Łk 6,12n). Nie jest to liczba przypadkowa, lecz bezpośrednie nawiązanie do liczby synów Jakuba, do dwunastu pokoleń Izraela. Jezus, ustanawiając Dwunastu, gromadzi niejako na nowo rozproszone pokolenia Izraela; ukazuje, że nowy lud Boży ma swoje korzenie w ludzie Starego Przymierza. Rozdzielanie misji Jezusa od kontekstu wiary Narodu Wybranego nie ma, zdaniem Biskupa Rzymu, podstaw biblijnych i jest wynikiem niezrozumienia Bożego planu zbawienia. Wcielony Syn Boży zwraca się najpierw do Izraela, aby

³ Zob. Benedykt XVI, *Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej „Sobór źródłem entuzjazmu i nadziei”* (14 II 2013), OsRomPol 2013, nr 3–4, s. 31–32.

⁴ Ibidem, s. 34.

⁵ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 147.

go na nowo zgromadzić i zjednoczyć z Bogiem (zob. Mt 15,24). Wybierając Dwunastu, Jezus w sposób profetyczny oznajmia ludowi Starego Przymierza, że nadeszły już czasy ostateczne i Bóg pragnie zawrzeć ze swym umiłowanym narodem Nowe Przymierze, które będzie doskonałym dopełnieniem Starego. Lud Boży, lud dwunastu pokoleń, powstaje więc na nowo i staje się ludem powszechnym⁶.

Powołanie Dwunastu, zdaniem Benedykta XVI, to „najbardziej oczywisty znak woli Jezusa dotyczącej istnienia i misji Jego Kościoła”; świadectwo ciągłości zbawczego posłannictwa, dzięki któremu Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele zbudowanym na fundamencie apostołów. Dwunastu, stwierdza Biskup Rzymu, jest wcieleniem Kościoła wszystkich czasów⁷. Figura ta uzmysławia, że nie można przeciwstawiać Jezusa Kościołowi. Nie ma Chrystusa bez rzeczywistości Kościoła, który został przez Niego stworzony i w którym wciąż się udziela jako zawsze współczesny. Jezus Chrystus i Jego „nowa rodzina” są nierozłączni – konkluduje papież⁸.

Przywołując zdanie św. Klemensa Rzymskiego z *Listu do Kościoła w Koryncie*, Benedykt XVI przypomina, że apostołowie zadbali o to, aby po ich śmierci Dobra Nowina była nadal głoszona. W tym celu ustanowili swych następców, nowych pasterzy, dzięki którym Kościół żyje przez wieki jako tajemnicza wspólnota osób, odzwierciedlając trynitarną komunę samego Boga. Podstawą eklezjalnej wspólnoty jest komunia z Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym. Komunia społeczności zgromadzonej przez Syna Bożego, stwierdza papież, to „specyficzny dar Ducha, owoc miłości będącej darem Ojca i łaski ofiarowanej przez Pana Jezusa”⁹.

Ideę kościelnej komunii należy, zdaniem Biskupa Rzymu, rozumieć jako uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej. Posiada ona dwa wymiary: wertykalny i horyzontalny. Kościół jest wspólnotą ludzi z Bogiem i jednocześnie wspólnotą ludzi między sobą. Ta podwójna komunia jest nierozłączna. Życie we wspólnocie z Bogiem i ze sobą wzajemnie, konstatuje Benedykt XVI, stanowi właściwy cel głoszenia Dobrej Nowiny¹⁰.

Przywołując opis z *Dziejów Apostolskich*, papież wyjaśnia, że komunie wierzących rozpoznaje się po ich trwaniu w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i na modlitwie (zob. Dz 2,42): „Jedność wierzących karmi się

⁶ Zob. Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa. Apostołowie i pierwsi uczniowie*, Poznań 2007, s. 8–11; Benedykt XVI, *Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej „Sobór źródłem entuzjazmu i nadziei”*, s. 32.

⁷ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 155.

⁸ Zob. Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, s. 11–12.

⁹ *Ibidem*, s. 18–19.

¹⁰ *Ibidem*, s. 20.

więc nauczaniem Apostołów (głoszenie słowa Bożego), na które odpowiadają oni jednością wiary, komunią braterską (posługa miłosierdzia), łamaniem chleba (Eucharystia i wszystkie sakramenty) oraz modlitwą osobistą i wspólnotową. To właśnie na tych czterech filarach oparte są komunია i świadectwo w pierwszej wspólnocie wierzących”¹¹.

Kościelna komunია wyraża się najpełniej w Eucharystii. Wynika to z faktu, że Eucharystia konstytuuje byt i działanie Kościoła. Benedykt XVI podkreśla za Janem Pawłem II przyczynowy związek pomiędzy zbawczą Ofiarą Chrystusa a samym początkiem Kościoła. Eucharystia buduje Kościół, a Kościół Ją sprawuje¹². Papież przypomina, że Chrystus, karmiąc Kościół swoim Ciałem – Chlebem Eucharystycznym, jednoczy wierzących ze sobą, z Ojcem i z Duchem Świętym, ale również ze wszystkimi braćmi. Sprawując Eucharystię, wspólnota antycypuje eschatologiczną komunię z Bogiem, czyli zbawienie. Objawia siebie jako owoc miłości Boga do człowieka, jako „nowa rodzina Boża” powołana do przybliżania Odkupiciela każdemu człowiekowi wszystkich czasów. W swoim Kościele Chrystus jest zawsze obecny i nam współczesny¹³.

Pomimo istnienia wiecznotrwałej eklezjalnej komunii miłości (zob. 1 J 1, 1n), której fundamentem jest Zmartwychwstały Pan i Dar Ducha Świętego, to jednak od samego początku Kościół doświadcza odrzucania objawionych prawd i rozdarcia we wspólnocie. Społeczność uczniów, osłabiona grzechem, ulega podziałom. Ułomności człowieczeństwa, tzw. ludzki element w Kościele, tak dawniej, jak i dziś, sprawiają, że jesteśmy stale zagrożeni utratą wiary, wzajemnej miłości i braterstwa. Tak więc już na początku, przy kształtowaniu się tożsamości wspólnoty uczniów, do głosu dochodzą siły, które atomizują społeczność (zob. 1 J 2, 19). Kierując się kryterium prawdy, rozumianym jako wierność Ewangelii, należy uznać – stwierdza Benedykt XVI – i zaakceptować istnienie w Kościele podziałów oraz „niemożność komunii z tymi, którzy oddalili się od zbawiennej doktryny (zob. 2 J 9-11)”. Rodzący się Kościół miał świadomość tego niebezpieczeństwa, dlatego Nowy Testament bardzo mocno podkreśla obowiązek braterskiej miłości wierzących w Chrystusa¹⁴.

W związku z nakreśloną powyżej sytuacją, papież zauważa, że „nowa rodzina Boża”, chcąc żyć w jedności i wzajemnej miłości, „potrzebuje kogoś, kto by jej strzegł w prawdzie, i pewnie, rozważnie, autorytatywnie nią kierował. Do pełnienia tej właśnie funkcji – wyjaśnia Biskup Rzymu – została ustanowiona posługa apostołska”. Benedykt XVI z całą mocą podkreśla, że „trwanie Kościoła w danej przez Chrystusa prawdzie” wymaga określonej struktury, sukcesji apo-

¹¹ EMO, n. 5.

¹² SC, n. 14–15; EMO, n. 79–80; zob. także EdE, n. 21–25, 34–46.

¹³ Benedykt XVI, *Blisko, najbliższej Chrystusa*, s. 21–22.

¹⁴ *Ibidem*, s. 24–25.

stolskiej¹⁵. Apostołowie i ich następcy, stojący na straży komunii, są gwarantem prawowierności eklezjalnej wspólnoty.

2. Apostolska struktura Kościoła: Tradycja i sukcesja

Jak już zostało wcześniej wspomniane, apostołowie i ich następcy są autorytatywnymi stróżami i świadkami powierzonego Kościołowi depozytu wiary. Służą prawdzie i miłości objawionej przez Jezusa Chrystusa. Benedykt XVI podkreśla, że prawda i miłość to dwa oblicza jedynego i wyjątkowego Bożego daru, który dzięki strukturze apostolskiej Kościoła pozostaje w nim samym nienaruszony i autentyczny, a także dostępny dla wszystkich ludzi wszystkich czasów. Papież wyraźnie stwierdza, że eklezjalną komunie wzbudza i podtrzymuje Duch Święty, natomiast strzeże i umacnia posługa apostolska¹⁶.

Podstawą wiecznotrwałej apostolskiej struktury Kościoła, naucza Biskup Rzymu, jest świadectwo apostołów i ich uczniów, przechowywane w pismach Nowego Testamentu, w liturgii i w codziennej praktyce życia wiary. Stanowi ono tzw. Tradycję apostolską. Benedykt XVI stwierdza, że zasada się ona na „przekazywaniu dóbr zbawienia, dzięki któremu społeczność chrześcijańska, w mocy Ducha, staje się trwałą aktualizacją wspólnoty pierwotnej”¹⁷. Tradycja apostolska jest więc, jak mówi papież, nieprzerwaną aktualizacją aktywnej obecności Jezusa Chrystusa w Jego Kościele, która realizuje się dzięki posłudze apostolskiej (zob. Dz 13,3n; 14,23; 20,28; 1 Tm 4,14; Ef 2,19-22). Nie jest ona jedynie materialnym przekazywaniem słów i wydarzeń z przeszłości, lecz przede wszystkim żywą i skuteczną obecnością Zbawiciela we wspólnocie wierzących (zob. Mt 28,20). Tak rozumiana stanowi fundament i normę Kościoła¹⁸.

Benedykt XVI podkreśla, że posługa apostołów i ich następców jest rękojmą Tradycji. Jako „żywa Ewangelia”, Tradycja została podana w całej pełni przez apostołów na podstawie ich wyjątkowego i niepowtarzalnego doświadczenia wiary, które jest przekazywane z woli Chrystusa. Dociera ono za pośrednictwem następców apostołów aż do naszych czasów, w ciągłości wiernej doświadczeniu Dwunastu. Jak Ojciec posłał Syna, tak Syn posyła swych uczniów – apostołów, a oni, aby wypełnić polecenie Pana (zob. Mt 28,19-20), wyznaczają następców – biskupów, którzy dalej w czasie prowadzą misję samego Jezusa Chrystusa. Ten łańcuch apostolskiej posługi, podsumowuje papież, trwa i będzie trwał aż do końca świata¹⁹.

¹⁵ Ibidem, s. 25.

¹⁶ Ibidem, s. 26–27.

¹⁷ Ibidem, s. 28.

¹⁸ Ibidem, s. 28–31.

¹⁹ Ibidem, s. 35–37. Zob. także Benedykt XVI, *Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej „Sobór źródłem entuzjazmu i nadziei”*, s. 32.

Analizując wspomniany powyżej tekst Mateuszowej Ewangelii (28,19-20), który zawiera uroczysty nakaz misyjny, Biskup Rzymu wyjaśnia, że posłanie apostoelskie zawiera w sobie potrójną posługę: pasterską (*nauczajcie wszystkie narody – czyńcie uczniami wszystkie narody*), liturgiczną (*udzielając im chrztu*) i profetyczną (*uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem*). Gwarantem posłania jest stała obecność Zmartwychwstałego Pana w Jego Kościele (*a oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*)²⁰.

Na podstawie powyższych rozważań widać bardzo wyraźnie, że Tradycja apostoelska nierozdzielnie łączy się z sukcesją apostoelską. Benedykt XVI tłumaczy, że skoro Tradycja jest trwałą obecnością słów i życia Jezusa w Kościele, to wymaga ona konkretnych osób, świadków, którzy będą jej tradentem (nośnikiem, przekaznikiem). W ten sposób uwidacznia się wyjątkowa wzajemna relacja pomiędzy treścią Tradycji (słowa i czyny Jezusa Chrystusa) a osobą, która ją głosi. Na sukcesję trzeba więc najpierw spojrzeć jako na kontynuację posługi apostoelskiej, rękojmię trwania w Tradycji, jako nieprzerwaną więź pomiędzy społecznością Dwunastu a kolegium biskupów, która wyraża się w historycznym łańcuchu następstwa w posłudze. Przy czym, stwierdza Biskup Rzymu przywołując wypowiedź św. Ireneusza z Lyonu, trzeba zauważyć, że ciągłość historyczna stanowi uprzywilejowane miejsce działania i przekazywania Ducha Świętego. Tak więc jest również ciągłością w sensie duchowym, nadprzyrodzonym²¹.

Sukcesja apostoelska jest przekazaniem na sposób sakramentalny misji i władzy apostołów ich następcom. Dzięki sukcesji – podkreśla papież – istnieje historyczny i duchowy związek Kościoła z Chrystusem. Kościół pozostaje we wspólnocie wiary i życia ze swoim początkiem: „To, co apostołowie reprezentują w relacjach pomiędzy Panem Jezusem a Kościołem u początku, w sposób analogiczny reprezentuje sukcesja tej posługi w relacjach pomiędzy Kościołem u początku, a Kościołem aktualnie istniejącym. Nie jest to tylko zwykłe materialne powiązanie; jest to raczej historyczne narzędzie, którym Duch posługuje się dla uobecnienia Pana Jezusa, Głowy swego Ludu, za pośrednictwem tych wszystkich, którzy zostali wyświęceni dla pełnienia posługi, przez nałożenie rąk i modlitwę biskupów. Tak więc dzięki sukcesji apostoelskiej przychodzi do nas Chrystus: On do nas przemawia w słowach Apostołów i ich następców”²².

Tradycja apostoelska i sukcesja stanowią konstytutywną strukturę Kościoła. Autentyczna Tradycja wiary dociera od apostołów do współczesnego człowieka poprzez sukcesję biskupów. Ona jest rękojmią trwania w słowach i czynach Jezusa Chrystusa.

²⁰ Ibidem, s. 36–37; VD, n. 51.

²¹ Zob. Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, s. 40–41; Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. i nałożenia paliuszy „Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa”* (29 VI 2005), OsRomPol 2005, nr 9, s. 16–17.

²² Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, s. 42–43.

3. Misja Kościoła

Misja powołanej przez Jezusa Chrystusa wspólnoty – „nowej rodziny Bożej” – została nakreślona, zdaniem Benedykta XVI, już w momencie ustanowienia Dwunastu. Papież zwraca uwagę, że Jezus dokonuje tego ważnego wyboru w sposób symboliczny „na górze” i w dodatku *po całonocnej modlitwie* (zob. Łk 6,12n). Wszystkie ważne wydarzenia zbawcze opisywane przez Ewangelistów umiejscowione są „na górze” i ściśle związane z modlitwą, czyli dokonują się w wyjątkowej relacji Syna Bożego z Ojcem, w tajemniczym dialogu Osób Boskich. Chrystus powołuje apostołów w zjednoczeniu z Ojcem, zgodnie z powierzoną Mu przez Ojca misją. W ten sposób posłannictwo Syna ma być niejako odwzorowane w posłannictwie Jego uczniów i ich następców, w misji Kościoła. Biskup Rzymu podkreśla, że nikt nie może uczynić sam siebie apostołem i nikt nie może sam sobie zlecić apostołskiej posługi. Misja Kościoła jest zakorzeniona w jedności woli Jezusa z wolą Ojca²³.

Opierając się na egzegezie biblijnej perykopy z Ewangelii według św. Marka, opisującej w sposób syntetyczny ustanowienie Dwunastu (Mk 3,13-19), Benedykt XVI zauważa, że Jezus wyznacza apostołom podwójną funkcję, która jest nie tylko konkretnym zadaniem, ale również określa ich tożsamość: *aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki*. Uczniowie mają przebywać z Nauczycielem oraz głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu. Dwunastu ma być z Jezusem, aby Go poznać, aby osiąść o Nim określoną wiedzę, nie tylko tę powierzchowną, zewnętrzną, dostępną dla wszystkich. Apostołowie mają poznać Jezusa w Jego wyjątkowej relacji z Ojcem, zbliżyć się do Jego Tajemnicy i stać się Jego świadkami²⁴; „od zewnętrznego przebywania razem z Nim muszą przejść do wewnętrznej jedności z Jezusem”²⁵.

Papież zauważa, że świadectwo uczniów jest ze swej istoty posłaniem. Widać to bardzo wyraźnie na przykładzie chrystofanii, których celem jest zebranie na nowo uczniów, aby świadczyli, że Jezus zmartwychwstał i jest Źródłem życia²⁶. Bycie w jedności z Jezusem wymaga więc głoszenia Jego orędzia. Uczniowie mają być posłańcami, wysłannikami, heroldami, czyli właśnie „apostołami”. Mistrz posyła ich najpierw *do zagubionych owiec Izraela* (zob. Mt 10,5-6; 15,24), a następnie *na cały świat* (zob. Mk 16,15), *do wszystkich narodów* (zob. Mt 28,19; Łk 24,47), *aż po krańce świata* (zob. Dz 1,8). Izrael, jako lud Boży

²³ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 147–148.

²⁴ Benedykt XVI, *Blisko, najbliższej Chrystusa*, s. 15.

²⁵ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 149–150. Zob. Benedykt XVI, *Przemówienie na spotkaniu z seminarzystami w seminarium duchownym „Aby Mu towarzyszyli i by mógł ich wysłać”* (24 IX 2011), *OsRomPol* 2011, nr 12, s. 30–31.

²⁶ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 2, s. 295–302.

Starego Przymierza, posiadał pierwszeństwo w usłyszeniu Ewangelii. Nie skorzystał jednak z tego przywileju. Pozostał ludem umiłowanym przez Boga, ale jego pierwotne wybraństwo zostało przez ofiarę Chrystusa rozszerzone na wszystkie ludy i narody. W ten sposób uwidacznia się jeszcze bardziej powszechność i wiecznotrwałość misji apostołów²⁷.

Papież podkreśla ścisłą łączność pomiędzy zadaniem towarzyszenia Jezusowi oraz funkcją wysłannika. Bycie z Mistrzem należy, zdaniem Biskupa Rzymu, rozumieć dynamicznie, bowiem zakłada ono przejęcie Jego misji. Tak jak Jezus jest posłany przez Ojca, tak i Dwunastu zostaje posłanych przez Zbawiciela. Uczestniczą tym samym w tajemnicy Chrystusa, którego cały byt jest misją. Apostołowie, przebywając z Jezusem, uczą się bycia z Nim jedno, nawet wtedy, gdy zostaną posłani i znajdują się fizycznie od Niego daleko²⁸. Podejmowana przez nich ewangelizacja, podsumowuje Biskup Rzymu, „nie będzie zatem niczym innym, jak głoszeniem tego, czego się samemu doświadczyło, i zaproszeniem do wejścia w tajemnicę wspólnoty z Jezusem (zob. 1 J 1,3)”²⁹.

Analizując Markowe i Mateuszowe perykopy o powołaniu uczniów (a szczególnie fragmenty: Mk 3,14n; Mt 10,1), Benedykt XVI stwierdza, że pierwszym zadaniem Dwunastu jest przepowiadanie, czyli głoszenie orędzia o zbawieniu przyniesionym przez Jezusa Chrystusa. Apostołowie mają skoncentrować się na zwiastowaniu Dobrej Nowiny i proklamowaniu nadejścia Królestwa Bożego. Wypełniając tę misję będą gromadzić wokół Jezusa ludzi i tworzyć nową rodzinę Bożą. Tak więc nie chodzi tu tylko o słowo, nauczanie, czy głoszenie idei zbawczych, ale o doprowadzenie słuchaczy do spotkania z żywą osobą Jezusa Chrystusa, a przez to do głębokiej przemiany życia, tak, aby i oni stali się, w pełnym tego słowa znaczeniu, uczniami – apostołami Ewangelii³⁰.

Posługa Dwunastu nie jest łatwa ani zawsze satysfakcjonująca. Dobra Nowina napotyka w świecie na sprzeciw ze strony mocy zła. Dlatego Jezus daje apostołom władzę wypędzania złych duchów oraz leczenia z chorób i słabości. Uczniowie będą czynili to samo, co ich Mistrz. Będą egzorcyzmować i przyzywać Ducha Świętego, aby uleczył i napełnił chorych na duszy i na ciele swoją łaską. Apostołowie, działając w Imię Jezusa Chrystusa i Jego mocą, mają uwalniać świat od demonów i lęku przed nimi. Dzięki wierze w Jezusa Chrystusa i działaniu Jego Ducha we wspólnocie wierzących chrześcijanin zostaje uwolniony od wszelkich zagrożeń³¹.

²⁷ Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, s. 15–17.

²⁸ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 150.

²⁹ Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, s. 15; PF, n. 6; AM, n. 160–171; zob. także KK, n. 8.

³⁰ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 150; PF, n. 7; VD, n. 90–120.

³¹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 150–152.

Papież pojmuje posługę egzorcyzmowania nie tylko jako wyrzucanie złych duchów, wyzwalanie człowieka i oczyszczanie świata z mocy zła. Świat został stworzony przez Boga jako rzeczywistość rozumna. Stwórca jest jedynym jego panem. Demon naruszył ład stworzenia. Egzorcyzmowanie to także przywracanie stworzeniu racjonalności, wyrywanie świata z chaosu przypadkowości, umieszczanie świata w przestrzeni rozumu (*ratio*), której źródłem jest odwieczny stwórca Rozum³².

Biskup Rzymu przypomina, że Ewangelia według św. Mateusza wyraźnie mówi o misji uzdrawiania w sensie medycznym. Jezus uzdrawiał chorych, ale czynił to w tym celu, aby skierować całą uwagę człowieka na Boga. Cuda Jezusa miały za zadanie doprowadzenie ludzi do wiary w miłosiernego Ojca. Były znakami nadchodzącego Królestwa Bożego i uwiarygodniały boskie posłannictwo Jezusa. Podobnie polecenie skierowane do uczniów, aby *leczyli wszystkie choroby i wszystkie słabości* (Mt 10,1) ma wskazywać na dzieło odkupienia, na potęgę i miłosierdzie Boga wobec całego stworzenia. Uzdrawianie mocą Bożą jest, zdaniem Benedykta XVI, wezwaniem do wiary w Boga, w Jego dobroć, ale także jest wezwaniem do posługiwania się danym przez Stwórcę rozumem. Papież przestrzega przed magicznym traktowaniem daru uzdrawiania, tzn. takim, które nie prowadzi do jedynego i prawdziwego Boga. Biorąc pod uwagę fakt, że człowiek jest jednością duszy i ciała, każde uzdrowienie należy postrzegać w jego psychofizycznej jedności i zawsze odnosić do miłosiernego działania Boga³³.

Benedykt XVI podkreśla, że Kościół, będąc „nową rodziną Bożą”, podejmuje także konkretną posługę miłości – *caritas*³⁴. Wypływa ona z natury Kościoła i jest niezbywalnym wyrazem jego istoty. Caritas Kościoła jest przejawem miłości trynitarniej samego Boga. Wspólnota eklezjalna jest posłana do świata jako świadek miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego: Ojca, który motywowany miłością posyła na świat swego Jednorodzonego Syna, aby dokonał dzieła odkupienia (zob. J 3,16); Syna, który umierając na krzyżu daje najwyższy dowód miłości (zob. J 19,28-30; J 15,13); Ducha, który posłany od Ojca i Syna obdarza uczniów wewnętrzną mocą do dawania świadectwa i uzdalnia do miłowania braci (zob. J 15,26-27; Mt 10,19-20; Mk 13,11; Łk 12,11-12)³⁵.

Biskup Rzymu przypomina: „Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i Sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności. Miłość

³² Ibidem, s. 151–152.

³³ Ibidem, s. 152–153.

³⁴ CV.

³⁵ DCE, n. 19.

jest zatem służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom, również materialnym, ludzi³⁶.

Wspólnota eklezjalna powinna się troszczyć, „by w Kościele jako rodzinie żaden z jej członków nie cierpiał, gdy jest w potrzebie”. Ponadto papież stwierdza, że posługa miłości wykracza poza widzialne granice Kościoła i obejmuje każdego człowieka. Kościół ukształtowany jako dzieło trynitarnej miłości Boga, chcąc być wierny swemu powołaniu, nie może nie podejmować dzieł miłości – konstatuje Biskup Rzymu³⁷. Świadczenie miłości jest zadaniem całej wspólnoty kościelnej, na wszystkich jej poziomach. „Świadomość tego zadania odgrywała w Kościele rolę konstytutywną od samych jego początków. »Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby« (Dz 2, 44-45)³⁸ – konkluduje Benedykt XVI.

Zakończenie

Lektura różnych pism Benedykta XVI: encyklik, adhortacji, katechez, przemówień, homilii pozwala na stwierdzenie, że tajemnica Kościoła stanowi dla niego *rację i pasję życia*. Sam zresztą użył takiego sformułowania podczas ostatniego spotkania z Kolegium Kardynałów 28 lutego 2013 r. Przywołał wtedy słowa znanego teologa Romana Guardiniego, który w swej książce wydanej w roku zatwierdzenia Konstytucji *Lumen gentium* napisał m.in.: „Kościół »nie jest instytucją szczegółowo wymyśloną i skonstruowaną [...], ale jest żywą rzeczywistością [...]. Żyje on na przestrzeni czasu i dojrzewa, jak każda żywa istota, przeobrażając się [...]. A jednak w swojej naturze pozostaje zawsze ten sam, i jego sercem jest Chrystus«³⁹.

Powyższe stwierdzenia Guardiniego doskonale obrazują idee przewodnie eklezjologii Benedykta XVI. Kościół jest w jego myśli rzeczywistością dynamiczną, skoncentrowaną na Osobie Jezusa Chrystusa – swojego założyciela, nieustannie ożywianą przez Ducha Świętego, który uzdalnia wierzących do dawania świadectwa. Dzięki wspólnocie eklezjalnej Chrystus jest wciąż głoszony i uobecniany. A ponadto, moc Ducha sprawia, że Kościół Chrystusowy żyje, rośnie i rozwija się we wspólnotach uczniów i w świecie.

Zgodnie ze słowami papieża, Chrystus w swoim Kościele nadal wędruje przez dzieje. Jest to możliwe dzięki określonej strukturze: apostołskiej Tradycji

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, n. 25; AM, n. 133.

³⁸ DCE, n. 20.

³⁹ Cyt. za: Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z Kolegium Kardynałów „Kościół budzi się w duszach”* (28 II 2013), OsRomPol 2013, nr 3-4, s. 8.

i sukcesji. Jako „nowa rodzina Boża” głosi Ewangelię, proklamuje nadejście Królestwa Bożego, czyni uczniami Chrystusa, leczy na ciele i na duszy, a także podejmuje konkretną posługę miłości – *caritas*. Daje tym samym świadectwo trynitarniej miłości Boga i staje się przez to wiarygodnym tradentem zbawienia.

The Church of Jesus Christ. A sketch of the ecclesiology of Benedict XVI

Summary. In the teachings of Pope Benedict XVI, the Church is a dynamic reality, focused on Jesus Christ, its founder, and constantly animated by the Holy Spirit, who bestows upon the faithful the ability to testify. Owing to the ecclesiastic community, Christ is still preached and manifested. The power of the Holy Spirit makes Christ's Church live, grow and develop in the followers' communities and in the world.

In His Church, Christ constantly wanders through history. This is possible owing to the particular structure: Apostolic Tradition and succession. His “God's new family” preaches the Gospel, proclaims the coming of God's Kingdom, makes one a disciple of Christ, heals the body and soul, as well as undertakes the service of love – *caritas*. By this, it gives testimony to the Trinitarian love of God and becomes a trustworthy tradent of salvation.

Key words: Church, genesis of Church, Apostolic Tradition, apostolic succession, mission of Church.

Die Kirche Jesu Christi. Eine Skizze zur Ekklesiologie von Benedikt XVI.

Zusammenfassung. Die Kirche ist in der Verkündigung von Benedikt XVI. eine dynamische Wirklichkeit, die auf der Person Jesu Christi – ihres Gründers konzentriert ist und immerwährend vom Heiligen Geist lebendig gemacht wird, der die Gläubigen zum Zeugnis befähigt. Dank der ekklesialen Gemeinschaft wird Christus ständig verkündigt und vergegenwärtigt. Die Kraft des Heiligen Geistes macht die Kirche lebendig, lässt sie wachsen und sich in den Gemeinschaften der Jünger und in der Welt entfalten.

In seiner Kirche wandelt Christus weiterhin durch die Geschichte. Dies ist möglich dank der entsprechenden Struktur: der apostolischen Tradition und der Sukzession. Als eine neue „Familie Gottes” verkündet die Kirche das Evangelium und die Nähe des Gottesherrschaft, macht Menschen zu Jüngern Christi, heilt an Leib und Seele und unternimmt auch den Dienst der Liebe – *caritas*. Sie gibt dadurch das Zeugnis von der dreieinen Liebe Gottes und wird dadurch zum glaubwürdigen Vermittler des Heils.

Schlüsselworte: Die Kirche, die Entstehung der Kirche, der Apostolischen Tradition, die apostolische Sukzession, die Sendung der Kirche.